



<http://dx.doi.org/10.15762/ZH.2017.56>

Andrzej Gąsiorowski, Krzysztof Steyer, *Członkowie TOW „Gryf Pomorski” w KL Stutthof. Działalność – aresztowanie – obóz*, Muzeum Stutthof w Sztutowie, Sztutowo 2016, ss. 247, ISBN 978-83-946986-1-4.

W 2016 r. nakładem Muzeum Stutthof w Sztutowie ukazała się książka autorstwa Andrzeja Gąsiorowskiego i Krzysztofa Steyera pt. *Członkowie TOW „Gryf Pomorski”*

www.zapiskihistoryczne.pl

w KL Stutthof. *Działalność – aresztowanie – obóz*. Obaj historycy od wielu lat są pracownikami Działu Naukowego Muzeum Stutthof, a ich badania koncentrują się m.in. na dziejach obozu Stutthof i konspiracji pomorskiej z lat 1939–1945. Efektem sprzężenia tych dwóch płaszczyzn badawczych jest recenzowana publikacja. Trzeba dodać, że w 2010 r. spod pióra tych dwóch autorów wyszła pierwsza monografia Tajnej Organizacji Wojskowej (TOW) „Gryf Pomorski”¹, która podczas drugiej wojny światowej była największą regionalną organizacją konspiracyjną na Pomorzu Gdańskim – szacuje się, że liczyła od 5 do 8 tysięcy uczestników. Powstała ona w lipcu 1941 r. w wyniku połączenia Tajnej Organizacji Wojskowej „Gryf Kaszubski” i Wojskowej Organizacji Niepodległościowej. W swojej działalności TOW „Gryf Pomorski” koncentrowała się głównie na: samoobronie (m.in. ukrywała osoby poszukiwane przez Gestapo, udzielała pomocy materialnej rodzinom uwięzionych lub ukrywających się Polaków, wysyłała paczki do niemieckich obozów), pracy wywiadowczej i kontrwywiadowczej, działalności propagandowej i sabotażowo-dywersyjnej, a także organizowała działania partyzanckie.

Trzeba zauważyć, że dzieje „Gryfa Pomorskiego” należą do kategorii tzw. trudnej historii, która pełna jest niejasności, budzi ciągle wielkie emocje i spory. W kontekście tych okoliczności każda kolejna publikacja odsłaniająca dzieje tej organizacji jest szczególnie cenna, ponieważ istnieje szansa na to, że przybliży nas do prawdy historycznej, a dochodzenie do niej nie jest rzeczą łatwą i wymaga rzetelnej oraz skrupulatnej pracy ze strony historyków. Warto więc przyjrzeć się recenzowanej publikacji, aby ustalić, jaką rolę odgrywa w procesie odkrywania kolejnych faktów dotyczących „Gryfa Pomorskiego”.

W swoim najnowszym dziele A. Gąsiorowski i K. Steyer podjęli próbę całościowego ujęcia problemu członków TOW „Gryf Pomorski” więzionych w obozie koncentracyjnym Stutthof. Pod względem konstrukcyjnym przygotowana przez nich publikacja składa się ze wstępu, trzech części wyodrębnionych na podstawie kryterium problemowego i podzielonych na rozdziały oraz bibliografii. Podstawową bazę źródłową omawianej pracy stanowił zasób aktowy Archiwum Muzeum Stutthof w Sztutowie, zwłaszcza zachowane teczki personalne więźniów, w których znajdują się takie dokumenty, jak m.in. ankiety personalne, formularze dotyczące zastosowania tzw. aresztu ochronnego (*Schutzhaftbefehl*), czasami także pisma urzędu kierowniczego Gestapo w Gdańsku (*Leitstapostelle Danzig*) i podległych mu placówek terenowych z informacjami o przyczynach osadzenia więźniów w KL Stutthof i z dyspozycjami co do ich dalszych losów. Autorzy publikacji zwrócili uwagę na trudności, jakie napotkali w trakcie analizy tego typu materiałów. Jak się okazało, w większości pism Gestapo nie skonkretyzowało nazwy organizacji, do której należeli osadzeni w KL Stutthof konspiratorzy. Zazwyczaj ogólnie wskazywano na działalność w ruchu oporu (*Widerstandsbewegung*) lub pomoc partyzantom, co w niemieckiej nomenklaturze urzędowej nazywano „wspieraniem band” (*Bandenbegünstigung*). Trzeba także pamiętać o tym, że zachowała się tylko część dokumentacji obozowej. Dopełnieniem bazy źródłowej są materiały przechowywane w zbiorach Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Archi-

¹ Andrzej GAŚSIOROWSKI, Krzysztof STEYER, *Tajna Organizacja Wojskowa „Gryf Pomorski”*, Gdańsk 2010, ss. 503.

wum Instytutu Pamięci Narodowej, Archiwum Państwowym w Gdańsku, Archiwum Fundacji Generał Elżbiety Zawackiej w Toruniu, Muzeum Ziemi Kociewskiej w Starogardzie, a także zbiory prywatne prof. dr. hab. Andrzeja Gąsiorowskiego. Nazwiska członków „Gryfa Pomorskiego”, którzy po aresztowaniu zostali osadzeni w KL Stutthof, autorzy starali się ustalić także na podstawie dotychczasowej literatury przedmiotu oraz powojennych relacji i wspomnień. Jednakże i te materiały generują wiele wątpliwości, bo według autorów „W dotychczasowych publikacjach różnie ocenia się nie tylko liczbę członków TOW «Gryf Pomorski», ale także członków «Gryfa» osadzonych w obozie koncentracyjnym Stutthof. W związku z podanymi powyżej trudnościami ustalenie tej liczby możliwe było w zasadzie jedynie na podstawie szacunków” (s. 9).

Publikację otwiera tekst autorstwa K. Steyera. W rozdziale pierwszym autor w sposób zwięzły i rzeczowy zaprezentował dzieje TOW „Gryf Pomorski”: okoliczności jej powstania, strukturę, rozwój organizacyjny, obsadę personalną, działalność z uwzględnieniem konfliktów wewnętrznych, zdekonspirowanie i aresztowania członków „Gryfa”. W podsumowaniu tego rozdziału K. Steyer zgodnie z prawdą podkreślił, że „Szereg zagadnień związanych z dziejami TOW «GP» znamy jedynie ogólnikowo. Jest to przede wszystkim wynikiem ubogiej bazy źródłowej. Tak więc trudno zweryfikować wiele ocen, dotyczących zarówno całej organizacji, jak i jej poszczególnych członków. Nie uda się również w tej chwili stwierdzić, czy kiedykolwiek możliwe będzie uzyskanie odpowiedzi na cały szereg pytań nurtujących dzisiaj badaczy, zajmujących się historią Tajnej Organizacji Wojskowej «Gryf Pomorski»” (s. 38). Drugi rozdział został zatytułowany *Członkowie TOW „Gryf Pomorski” w Stutthofie*. Jego lekturę utrudnia nieco brak płynnej narracji i odautorskiego komentarza, ponieważ K. Steyer zamieścił jedynie dane biograficzne członków TOW „Gryf Pomorski” osadzonych w obozie Stutthof, z podziałem na kadre kierowniczą i szeregowych działaczy. Co więcej, nie bardzo rozumiem zasadność zamieszczenia tych informacji, ponieważ w znacznej mierze zająłoby się one z drugą częścią recenzowanej pracy, którą przygotował A. Gąsiorowski i wskutek tego nie udało się uniknąć pewnych powtórzeń.

Druga, najobszerniejsza część publikacji, dzieli się na 12 rozdziałów, w których A. Gąsiorowski przedstawił losy różnych kategorii członków „Gryfa Pomorskiego” osadzonych w obozie Stutthof bezpośrednio po aresztowaniu bądź po zakończeniu śledztwa. Najpierw scharakteryzował tych działaczy „Gryfa Pomorskiego”, których jako pierwszych przywieziono do KL Stutthof. Gestapo dowiedziało się o istnieniu „Gryfa Pomorskiego” prawdopodobnie w październiku 1942 r. i w celu lepszego opracowania tej organizacji w strukturze gdańskiego Gestapo zorganizowano specjalny referat kierowany przez Waltera Völza. Do kwietnia 1943 r. Gestapo aresztowało kilka osób zaangażowanych w działalność TOW „Gryf Pomorski” i po zakończeniu śledztwa osadzono je w KL Stutthof. Znacznie większą grupę „gryfowców” Niemcy aresztowali w maju 1943 r. Do dekonspiracji „Gryfa Pomorskiego” w znacznym stopniu przyczynił się kryzys w kierownictwie tej organizacji na przełomie 1942 i 1943 r. Doszło do niego na skutek konfliktu między wiceprezesem Rady Naczelnej i kierownikiem Głównego Wydziału Organizacyjnego Józefem Dambkiem a szefem pionu wojskowego „Gryfa” komendantem naczelnym Józefem Gierszewskim. Podłożem niesnasek między nimi były różnice zdań w kwestii połączenia „Gryfa” z Armią Krajową – ofi-

cer Wojska Polskiego J. Gierszewski był zwolennikiem takiego rozwiązania, J. Dambek zaś sprzeciwiał się temu i chciał utrzymać regionalny, niezależny od struktur Polskiego Państwa Podziemnego, charakter organizacji. Poza tym J. Gierszewski ostro krytykował przechowywanie przez J. Dambka imiennych list członków TOW „Gryf Pomorski”, które były wprawdzie zaszyfrowane, ale w przypadku dekonspiracji organizacji stanowiły duże zagrożenie dla „gryfowców”. Konflikt ten miał swój tragiczny finał. Na skutek różnego typu oskarżeń, które J. Dambek wysuwał przeciwko J. Gierszewskiemu, ten ostatni został 17 II 1943 r. pozbawiony funkcji komendanta naczelnego „Gryfa Pomorskiego”, a około 20 VI 1943 r. zastrzelony w bunkrze w rejonie Leśniczówki Dywan pod Kaliszem Kaszubskim koło Kościerzyny. Tymczasem w pierwszych dniach maja 1943 r. rozpoczęły się masowe aresztowania pomorskich konspiratorów, ale jak słusznie podkreślił A. Gąsiorowski „[...] objęły [one] nie tylko członków TOW «Gryf Pomorski» i były przeprowadzone przez gestapo i żandarmerię również poza północną częścią Kaszub. W ich ramach ujęto także członków AK i Szarych Szeregów (także w południowej części Pomorza: Bydgoszczy, Toruniu, Świeciu” (s. 72). Co istotne, „Podczas masowych aresztowań z maja 1943 roku Gestapo, nie mogąc aresztować znanych sobie członków «Gryfa Pomorskiego», aresztowało jako zakładników członków ich rodzin” (s. 74), którzy zostali osadzeni w KL Stutthof.

Trzymając się porządku chronologicznego, w rozdziale trzecim A. Gąsiorowski zaprezentował swoje ustalenia dotyczące członków „Gryfa Pomorskiego” osadzonych w KL Stutthof w 1944 r. W dniu 4 III 1944 r. gdańskie Gestapo zadało TOW „Gryf Pomorski” miażdżący cios: funkcjonariusz gdańskiego Gestapo Jan Kaszubowski, który zdołał wniknąć w struktury „Gryfa Pomorskiego” i udawał zastępcę komendanta powiatowego „Gryfa Pomorskiego” z Tczewa, zastrzelił we wsi Sikorzyno w powiecie kartuskim, w zabudowaniach Piaseckich, komendanta naczelnego TOW „Gryf Pomorski” Józefa Dambka i przejął centralne archiwum „Gryfa Pomorskiego” z listami członków, co pociągnęło za sobą falę kolejnych aresztowań „gryfowców”. Skala aresztowań była tak duża, że „[...] aresztowanych podczas takich dużych akcji członków «Gryfa» nie osadzano w więzieniach gestapo – w celu prowadzenia śledztwa – lecz przewożono od razu do obozu koncentracyjnego Stutthof. Niektórzy z nich dopiero w obozie Stutthof byli przesłuchiwani przez przyjeżdżających tam gestapowców z Gdańska” (s. 89) i – jak zaznacza A. Gąsiorowski – „Gestapo osadzało przez cały 1944 rok w KL Stutthof nie tylko funkcyjnych, ale także zwykłych członków «Gryfa Pomorskiego»” (s. 97).

Rozdział czwarty został poświęcony członkom „Gryfa Pomorskiego” z powiatu wejherowskiego, których osadzono w obozie Stutthof w 1944 r. Nasuwa się pytanie, dlaczego ten wątek nie został włączony do poprzedniego rozdziału? Jak można przypuszczać, wyjaśnieniem tego stanu rzeczy jest stwierdzenie autora, że „[...] działalność konspiracyjna w Wejherowie i powiecie wejherowskim została dość dobrze zbada-
dana, posiadamy stosunkowo najwięcej różnych informacji o istniejących tu strukturach TOW «Gryf Pomorski», w tym także o aresztowanych członkach tej organizacji, z których większość w 1944 roku została osadzona w obozie koncentracyjnym Stutthof” (s. 99). Takie wyjaśnienie nie do końca zdaje się zasadne, tym bardziej że autor nie uniknął pewnych powtórzeń. Między innymi na stronie 95 przywołuje fragment wspomnień Jadwigi Knapieńskiej z domu Piask i ten sam fragment znajduje się w znacznie obszerniej cytowanych tych samych wspomnieniach na stronie 112. Sca-

lenie rozdziałów trzeciego i czwartego prawdopodobnie wyeliminowałoby tego typu sytuację.

W kolejnych ośmiu rozdziałach A. Gąsiorowski przedstawił wybrane kategorie członków „Gryfa Pomorskiego”, którzy zostali osadzeni w obozie Stutthof: *Członkowie „Gryfa” zamordowani lub osadzeni w KL Stutthof w czasie akcji policyjnych przeciwko partyzantom; Juliusz Koszałka i jego rodzina; Lucjan Cylkowski i jego tragiczne losy; Lekarze „Gryfa” osadzeni w KL Stutthof; Księża; Łączniczki; Odpowiedzialni za kontrwywiad; Aleksander Arendt*. Kreśląc obraz pierwszej z tych kategorii członków „Gryfa Pomorskiego”, A. Gąsiorowski zaakcentował, że „[...] nasilenie niemieckich akcji policyjnych, wymierzonych przeciwko oddziałom partyzanckim działającym na Pomorzu Gdańskim, w tym oddziałom partyzanckim «Gryfa Pomorskiego», nastąpiło dopiero w 1944 roku. Wtedy też doszło do zastosowania bardziej radykalnych metod represyjnych, mających na celu głównie zniechęcenie miejscowej ludności polskiej do udzielania pomocy partyzantom” (s. 113). Zdarzało się, że w pracę konspiracyjną w strukturach TOW „Gryf Pomorski” angażowały się całe rodziny, co A. Gąsiorowski pokazał na przykładzie rodziny Koszałków. Dodaje jednak, że „Było to sprzeczne z podstawowymi zasadami dotyczącymi bezpieczeństwa konspiracji. Jeżeli w «Gryfie» zasady te łamano, to z dwóch powodów: wynikało to ze słabości struktur konspiracyjnych na Pomorzu Gdańskim oraz z tego, że «Gryf» działał głównie na terenach wiejskich, co w jakimś sensie bardziej utrudniało zachowanie w tajemnicy działalności podziemnej niż w miastach” (s. 125).

Bohaterem kolejnego rozdziału omawianej książki jest Lucjan Cylkowski, który 12 VII 1944 r. został stracony przez powieszenie w obozie koncentracyjnym Stutthof. Jego barwnie przedstawiony przez A. Gąsiorowskiego życiorys przypomina scenariusz filmu sensacyjnego. Ten przedwojenny nauczyciel, harcmistrz i instruktor harcerski z Gdyni w działalności konspiracyjną zaangażował się już jesienią 1939 r. i według A. Gąsiorowskiego „[...] był jednym z ważniejszych członków konspiracji pomorskiej z lat II wojny światowej. Odgrywał istotną rolę, utrzymując bardzo rozległe kontakty nie tylko na całym Pomorzu, ale także z Warszawą, a nawet ze Szwecją i prawdopodobnie Danią [...] był z pewnością jednym z bardziej aktywnych członków nie tylko Szarych Szeregów, ale przede wszystkim Związku Walki Zbrojnej-Armii Krajowej” (s. 147–148). Prawdopodobnie w 1941 r. L. Cylkowski wstąpił w szeregi TOW „Gryf Pomorski”. Po raz pierwszy Gestapo aresztowało go 30 IX 1942 r. w jego domu w Gdyni. Na stronie 149 recenzowanej publikacji błędnie podano datę 30 IX 1943 r., ale jest to oczywista pomyłka autora. Wyraźnie wskazuje na to dalsza część narracji, w której pojawia się informacja, że L. Cylkowski odzyskał wolność wiosną 1943 r., a „ceną za to miało być podpisanie zobowiązania do współpracy z gestapo [...]. Zadaniem, jakie otrzymał Cylkowski, miało być dotarcie do kierownictwa TOW «Gryf Pomorski» i całkowite opracowanie dla gestapo tej organizacji” (s. 151). Zgoda L. Cylkowskiego na współpracę z gdańskim Gestapo była jednak pozorna i – jak dowodzi A. Gąsiorowski – „Jego późniejsze losy świadczą wyraźnie o tym, że już w momencie podpisywania zobowiązania nie zamierzał się z niego wywiązać i traktował to tylko jako jedyną możliwość uratowania życia” (s. 151). Po odzyskaniu wolności L. Cylkowski ukrywał się w elektrowni wodnej w Bolszewie, a dzięki przekazanym przez niego informacjom kilku członków kierownictwa „Gryfa Pomorskiego” uniknęło aresztowania podczas ak-

cji, którą gdańskie Gestapo przeprowadziło w nocy z 4 na 5 V 1943 r. Sam L. Cyłkowski planował przedostać się przez Szwecję do Londynu, ale w marcu 1944 r., kilka dni po śmierci J. Dambka, został aresztowany. Po śledztwie, z wyrokiem śmierci, 8 VI 1944 r. osadzono go w KL Stutthof. Jak wskazuje A. Gąsiorowski: „Sprawa Cyłkowskiego jest o tyle interesująca, że świadczy o wydaniu na niego wyroku śmierci, kiedy był jeszcze więźniem gdańskiego gestapo [...]. Wiadomo natomiast, że Cyłkowski nie miał żadnej rozprawy sądowej ani w Gdańsku, ani w Berlinie. Wydaje się więc oczywiste, że wyrok śmierci musiał być wydany przez policyjny sąd doraźny (Polizeistandgericht) lub o jego śmierci zdecydował Główny Urząd Bezpieczeństwa Rzeszy w Berlinie” (s. 162).

W dalszej części recenzowanej publikacji A. Gąsiorowski przybliżył czytelnikom sylwetki trzech lekarzy „Gryfa Pomorskiego” osadzonych w KL Stutthof: Alfonsa Wojewskiego, Stanisława Zawackiego i Antoniego Czapiewskiego. Następnie przedmiotem jego uwagi stali się księża – „gryfowcy” więzieni w obozie koncentracyjnym Stutthof: ks. Leon Degner, ks. Franciszek Grucza, ks. Jan Paweł Gutman, ks. Józef Bystroń, ks. Teodor Plewa, ks. Józef Bartel, ks. Józef Konrad Scheffler, ks. Franciszek Borucki, ks. Józef Chodziński, a także kleryk Stanisław Pepliński. Jak podkreślił autor, wszyscy oni odgrywali ważną rolę w TOW „Gryf Pomorski”: „[...] pełnili w «Gryfie» rolę kapelanów i usytuowani byli w tej organizacji na różnych szczeblach, od kierowniczego (Rady Naczelnej TOW «GP») aż po struktury terenowe: komendy okręgowe i powiatowe” (s. 176).

Rozdział dziesiąty A. Gąsiorowski poświęcił łączniczkom TOW „Gryf Pomorski” osadzonym w KL Stutthof, a były to: przedwojenna nauczycielka Agnieszka Reclaw, Helena Stawska, Agnieszka Koszałka, Eleonora Koszałka i Maria Koszałka – córki Juliusza Koszałki kierującego działem łączności Komendy Naczelnej „Gryfa Pomorskiego”, Stefania Miotk, Felicja Szykowna, Felicja Lemańska, Zofia Grzenkowicz.

W następnym rozdziale autor nakreślił sylwetki dwóch członków „Gryfa Pomorskiego” odpowiedzialnych za kontrwywiad: Leona Kleinschmidta ps. Długosz, Jagiełło – członka Rady Naczelnej TOW „Gryf Pomorski” i Stanisława Mazurkiewicza ps. Waleczny. W dalszej kolejności czytelnik poznaje Aleksandra Arendta ps. Dąb, Konar, który „był jedynym komendantem naczelnym TOW «Gryf Pomorski» osadzonym w KL Stutthof, a więc najważniejszą osobą z pionu wojskowego tej organizacji więzioną w Stutthofie” (s. 199). Autor uznał za konieczne poświęcenie tej postaci odrębnego rozdziału książki, ponieważ „Wokół jego działalności konspiracyjnej, szczególnie okoliczności aresztowania, zachowania w trakcie śledztwa prowadzonego przez gestapo oraz powojennej współpracy z komunistycznymi służbami specjalnymi, narosło wiele mitów i w różnych przekazach natrafic można na wiele informacji, nie zawsze zgodnych ze stanem faktycznym” (s. 199). Badacz usiłując dociec prawdy, skonfrontował ze sobą różne materiały dotyczące A. Arendta i starał się wskazać najbardziej wiarygodne według niego wersje poszczególnych wydarzeń z jego życia.

Dokonując całościowej oceny drugiej, najobszerniejszej części recenzowanej książki, którą przygotował A. Gąsiorowski, trzeba zauważyć, że autor z całą pewnością nie rysuje czarno-białego obrazu podjętego problemu badawczego. Pokazuje losy członków „Gryfa Pomorskiego” w całej złożoności i co istotne, unika ferowania wyroków oraz wyciągania daleko idących, kategorycznych wniosków, pozostawiając oceny czytelnikom. Niewątpliwym atutem jest to, że kreśląc dramatyczne losy poszczególnych

członków „Gryfa Pomorskiego” osadzonych w obozie Stutthof w latach 1942–1944, autor pokazuje pewien charakterystyczny mechanizm postępowania okupanta niemieckiego z tą kategorią osób, którą uznawano za szczególnie niebezpieczną. Andrzej Gąsiorowski nie ograniczył się wyłącznie do przedstawienia samego pobytu aresztowanych „gryfowców” w KL Stutthof, ale starał się także pokazać okoliczności podjęcia przez nich pracy konspiracyjnej i jej przebieg, przyczyny aresztowania, a także przebieg śledztwa. Całość narracji urozmaicają fragmenty powojennych relacji i zeznań świadków oraz ocalałych „gryfowców”, co sprawia, że przekaz staje się bardziej atrakcyjny.

Trzecia, ostatnia część recenzowanej książki jest dziełem obu autorów i zostały w niej zamieszczone fragmenty relacji i wspomnień: Alfonsa Wojewskiego, Olafa R. Walle, Franciszka Szwaby, Zofii Grzenkiewicz, Juliusza Koszałki, Mieczysława Janneckiego, Józefa Klawikowskiego oraz Jana Żurawicza ps. „Rejtan”, „Żaba”. Całość publikacji zamyka bibliografia, z podziałem na: źródła archiwalne; wspomnienia publikowane; opracowania, artykuły, biogramy. Z niezrozumiałych względów zabrakło zakończenia, w którym autorzy recenzowanego dzieła wspólnie spuentowaliby całość rozważań. Poza tym warto byłoby dokonać statystycznego podsumowania przeprowadzonych badań. Oczywiście nie chodzi o wyczerpujące dane statystyczne, bo – jak wielokrotnie podkreślali autorzy – nie można wskazać dokładnej liczby wszystkich członków TOW „Gryf Pomorski” osadzonych w KL Stutthof, ale przydałoby się statystyczne podsumowanie ich dotychczasowych ustaleń. Szkoda również, że brakuje streszczenia w językach angielskim i niemieckim, które stanowiłyby swoistą rekomendację publikacji dla zagranicznego odbiorcy. Mankamentem jest także to, że książki nie wyposażono w indeks osobowy. W przypadku publikacji, która sprawy personalne stawia na pierwszym planie – a tak jest właśnie w przypadku recenzowanego dzieła – indeks osobowy jest wręcz niezbędny.

Recenzencka rzetelność zmusza mnie także do wskazania na występujące w książce literówki, m.in. „Widerstandsbeuwegung” (zamiast: Widerstandsbeuwegung, s. 11), „władz Polskich” (zamiast: władz polskich, s. 28), „Relacja, A. Schulca” (zamiast: Relacja A. Schulza, s. 32, przyp. 44), „zastrzelony z bunkrze” (zamiast: zastrzelony w bunkrze, s. 33), „[w:] Słowniku Biograficznym Konspiracji Pomorskiej” (zamiast: [w:] Słownik biograficzny konspiracji pomorskiej, s. 75, przyp. 14), „członkowie TOW «Gryfa Pomorski»” (zamiast: członkowie TOW „Gryf Pomorski”, s. 81), „Według jedny przekazów” (zamiast: „Według jednych przekazów”, s. 86, przyp. 16), „w powiecie Chojnickim” (zamiast: w powiecie chojnickim, s. 91), „Informacja o zwolnieniu J. Koszłaki” (zamiast: Informacja o zwolnieniu J. Koszałki, s. 127), „Politische Abteing” (zamiast: Politische Abteilung, s. 162), „biskupa gdańskiego, Spleta” (zamiast: biskupa gdańskiego Spletta, s. 177), „O 1933 roku został kierownikiem” (zamiast: W 1933 roku został kierownikiem, s. 181), „SD-Sonderreferat Lebrechtsdorf” (zamiast: SD-Sonderreferat Lebrechtsdorf, s. 201), „Durchrift” (zamiast: Durchschrift, s. 243). Poza tym pomyłka widoczna jest w przypisie numer 41 na stronie 95, gdzie pojawił się zapis: Tamże, t. XII, s. 128–130, a powinno być raczej: AMS, Relacje, t. XII, s. 128–130. Odnotować muszą także, że zastosowana tu ogólna technika sporządzania przypisów budzi pewne wątpliwości. Każdy z autorów stosuje odrębną metodę redagowania przypisów, a powinna być ona jednolita dla całej publikacji. Poza tym w opisach bibliograficznych występują dość często pewne usterki, nieścisłości i niejasności, m.in. zda-

rza się, że brakuje informacji o miejscu i roku wydania niektórych publikacji, nazwisk redaktorów prac zbiorowych, a także wskazania prac zbiorowych, z których pochodzą przywoływane artykuły monograficzne (m.in. przypisy: nr 13 – s. 18; nr 35 – s. 29; nr 45 – s. 33, tekst L. Lubeckiego został zamieszczony w pracy zbiorowej: *Pomorskie organizacje konspiracyjne poza AK 1939–1945*, red. S. Salmonowicz, J. Sziling, Toruń 1994, a brakuje o tym informacji; nr 3 – s. 56; nr 15 – s. 61; nr 25 – s. 111; nr 9 – s. 116, nr 1 – s. 148, nr 11 – s. 153 itd.) Można jedynie podejrzewać, że wszystkie te niedoskonałości są skutkiem braku solidnej korekty.

Istotnym walorem recenzowanej pracy jest atrakcyjna szata graficzna: twarda i szyta oprawa, wewnątrz liczne fotografie i fotokopie niemieckich dokumentów. Zabrakło jednak konsekwencji w sporządzaniu podpisów pod materiałem ilustracyjnym, ponieważ pod niektórymi zdjęciami oraz fotokopiami dokumentów zamieszczono informacje o źródle, z którego pochodzą, a pod częścią nie. Poza tym brakuje spisu materiału ikonograficznego. Nie ma także wykazu skrótów, którymi często posługują się autorzy recenzowanej publikacji.

Pomijając jednak niedociągnięcia natury formalnej (technicznej), stwierdzić należy, że recenzowana praca stanowi cenne dopełnienie istniejącej już monografii Tajnej Organizacji Wojskowej „Gryf Pomorski”. Niezależnie od wszystkich niejasności i wątpliwości, które narosły wokół tej organizacji, musi ona zajmować ważne miejsce nie tylko w historii Pomorza, lecz także Polski. Nie wolno nam zapomnieć, że wielu „gryfowców” oddało swoje życie w walce z niemieckim okupantem i wszyscy oni zasługują na nasze najwyższe uznanie. Omawiana publikacja wpisuje się w działania zmierzające do utrwalania wiedzy i pamięci o TOW „Gryf Pomorski”. Jednakże książka, choć interesująca poznawczo, nie wyczerpuje poruszanego tematu, bo jak we wstępie stwierdzili jej autorzy: „[...] całościowemu ujęciu nie sprzyjała ograniczona objętość [...] prezentowany tekst stanowi jedynie próbę omówienia ważnego problemu” (s. 7). Jest to jednak inspirujący punkt wyjścia do dalszych studiów i ciekawa lektura nie tylko dla historyków.

Sylvia Grochowina (Toruń)